

d o s t o j e w s k i



KARAMAZOW



Teatr im. Stefana Jaracza w Łodzi

Niech żyją KARAMAZOWIE!

Enzo PACI

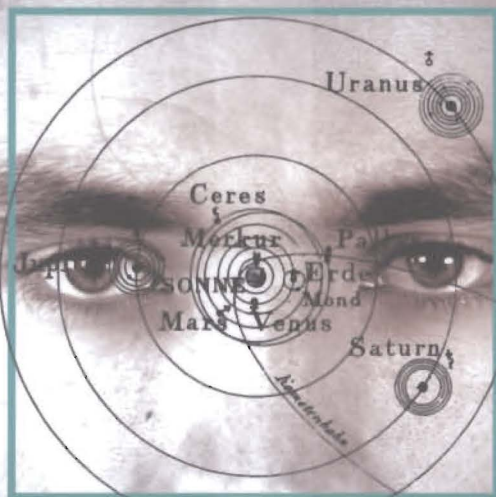
(fragmenty)

Bracia Karamazow stanowią zamknięcie całego dzieła Dostojewskiego. Ta powieść nie tylko gromadzi w sobie wszystkie doświadczenia wcześniejsze, ale staje się w stopniu znacznie większym niż każda z powieści poprzednich powieścią-dramatem, dramatem mieszczącym w sobie historię całej ludzkości. Rodzina Karamazowów jest symbolem całej rodziny człowieczej, a bracia uosabiają pewne podstawowe właściwości charakteru ludzkiego. Romano Guardini zwrócił uwagę na to, że w każdym z braci „mieści się człowiek w swojej wielkości i swojej nędzy, mieszczą się strony świetliste i strony ciemne... a to, co zdarza się im, zdarza się mniej więcej wszystkim”.

Mitja jest człowiekiem namiętym. Charakteryzują go uczucia doprowadzone w swoich niepoohamowanych zapędach do skrajności. Jest gotów na wszystko, na nikczemność, hańbę, zbrodnię, żeby tylko zaznać na świecie radości. Entuzjazm dla życia wypełniający go jest źródłem, z którego płynie zarówno dobro, jak zło, zarówno jego błędy, jak i jego szlachetność. Kocha życie jak wszyscy Karamazowie i ta miłość do życia jest jego stroną pozytywną. Jednocześnie gubi się w niecierpliwości, rozkielznaniu, chaosie. (...) Niewinny zostanie zesłany na Syberię; jest niewinny z prawnego punktu widzenia, ale jest winien wobec samego siebie, bo choć wprawdzie ojca nie zabił, to jednak zamroczony gniewem i namiętnością pragnął jego śmierci. Idzie na Syberię nie tylko po to, aby odbyć karę, ale również po to, aby odkupić w sobie samym grzechy wszystkich ludzi. Kiedy Alosza oznajmia gromadce chłopców zebranych wokół niego, swego przyjaciela i wzoru, że Mitja, choć jest niewinny, pojedzie na Syberię, jeden z chłopców, Kola, wykrzykuje: „A więc zginął, jest szczęśliwy! Gotów jestem mu zazdrościć!” (...) Mitja stanowi w rodzinie Karamazowów symbol odkupienia. Zostawia chłopcom, a także całej przysłej ludzkości naukę, że możliwy jest ratunek od zła i grzechu, i że możliwe jest na świecie zwycięstwo miłości. Dwuznaczne imię Karamazow staje się symbolem nowej drogi. Kola, który gotów jest Mitii zazdrościć jego losu, wydaje okrzyk, kończący powieść: „Niech żyją Karamazowie!”

Iwan, drugi syn Fiodora Karamazowa, jest postacią gromadzącą w sobie dziedzictwo przedstawianych przez Dostojewskiego ludzi z podziemia. (...) Tak, jak jego bracia, pragnie życia, ale życie staje się dla niego bezmierną dumą, potrzebą znajdowania potwierdzenia dla siebie i swojej mocy. Inteligencja ułatwia mu absolutyzowanie swego „ja”, a on przeciwstawia je wszelkim prawom, światu i Bogu. (...) Nienawidzi ojca, osądza go i potępia. Ale ta nienawiść obejmuje nie tylko ojca, lecz sięga dalej; staje się buntem przeciw światu. Inaczej mówiąc, podczas gdy Alosza, choć jest świadom, jak odrażającą osobą jest ojciec, umie nie osądzać go i nie potępiać, a co więcej, umie go pomimo wszystko kochać, to Iwan, osądzając go i potępiając, potępia w ten sposób w osobie ojca cały świat, a nawet siebie samego. (...) Dochodzi do wniosku, że świat nie jest niczym innym, tylko kłębowiskiem gadów, które w końcu pożerają jeden drugiego. Tak wygląda jego koncepcja filozoficzna: jest to konstrukcja intelektualna, w której logika zostaje oddana na usługi buntu. A bunt ze swojej strony usprawiedliwia według Iwana każdy czyn, daje człowiekowi prawo do umieszczania siebie poza dobrem i złem.

Tak przedstawia się filozofia Iwana, wyznaczająca jego stosunki z przyrodнім bratem i lokajem Smierdiakowem. Łączy ich wspólna nienawiść do ojca. Iwan wyładowuje swoją nienawiść w abstrakcyjnym filozofowaniu. Smierdiakow upraszcza to, co w Iwanie jest jedynie teorią. (...) Chce stać się ślepym narzędziem nieświadomego pragnienia Iwana. Dlatego roztacza nad nim swoją ciemną władzę. (...) Iwan pojedzie do Czermaszni, Smierdiakow zabije Fiodora, a Mitja zostanie uznany za winnego tego zabójstwa. Smierdiakow nie potrafi znieść ciężaru swojej zbrodni i w końcu popelni samobójstwo, zatracając się w ten sposób ostatecznie. (...) Iwan zaprzępaści siebie w demoniczności, a znaczy to, że właśnie on, człowiek z podziemia, który samotność swojej mocy chciał przeciwstawić Bogu i światu, w końcu zaprzępaści nawet siebie samego, nawet niepodzielność swojego „ja”. (...) Nie chce uznać swego grzechu i wtedy najgorsza część jego samego, która dotąd tkwiła w nim, pojawia się przed nim, jego nieświadomość wciela się w drugiego Iwana Karamazowa, który tym razem otwarcie przybiera w powieści postać Diabła. Diabeł jest tutaj naszym sobowtórem, jest wcieleniem naszych najgorszych myśli, które właśnie roztaczają nad nami swoją władzę, nawet jeśli nie chcemy się do nich przyznać. Wszyscy ludzie zaczynają wtedy wyglądać tak, jak wyglądają najgorsze strony ich osobowości; następuje to wówczas, kiedy nie chce się uznać zła za własne, żeby móc nad nim zapanować i je odkupić, i kiedy cały świat wygląda na samo zło. (...)



dostojewski

KARAMAZOW

(BRATYA KARAMAZOVY) przekład Krzysztof Kopka

ADAPTACJA I REŻYSERIA **Jacek ORŁOWSKI**

SCENOGRAFIA **Marek Braun**

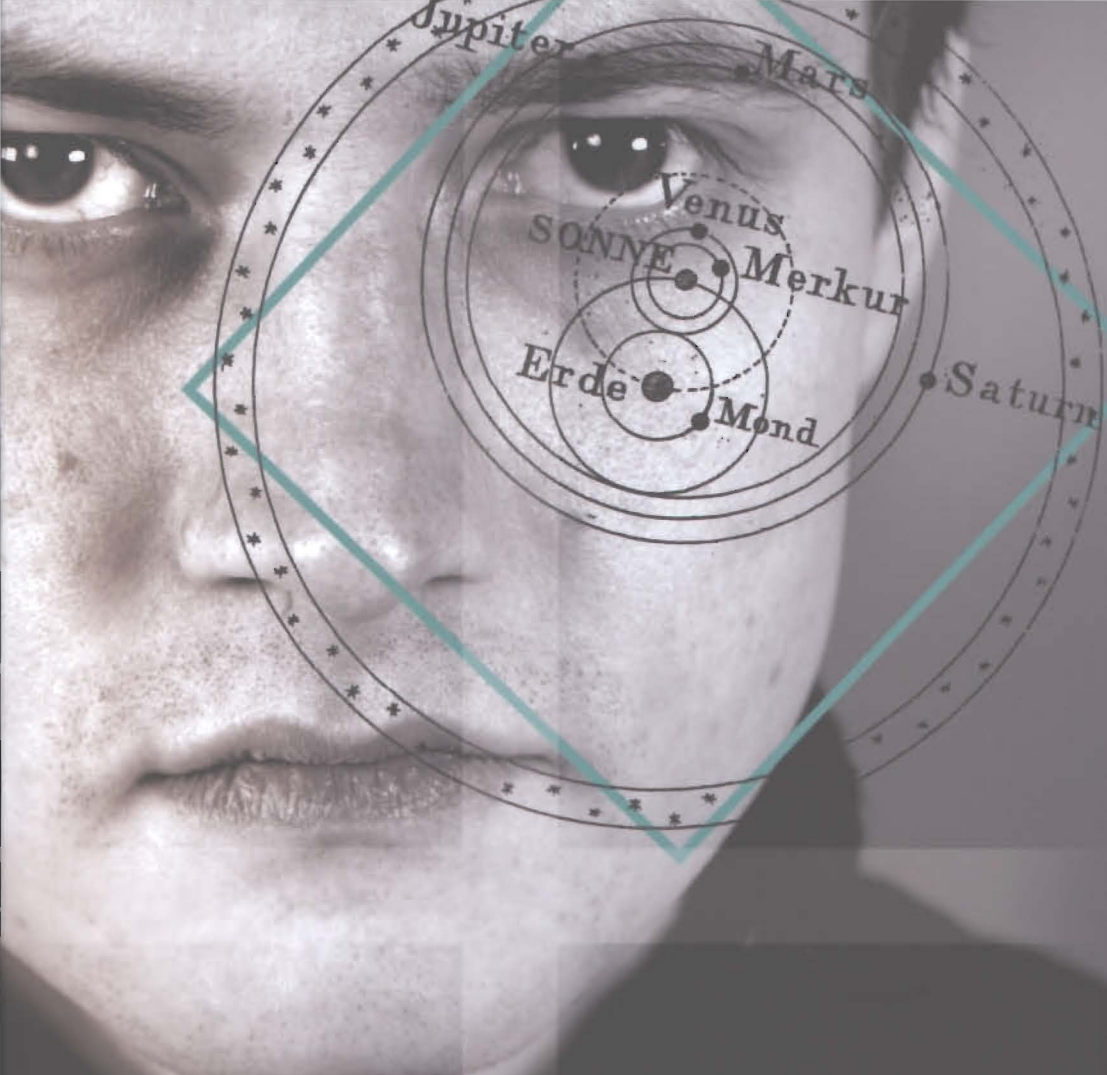
MUZYKA **Tadeusz KULAS**

REŻYSERIA ŚWIATŁA **Szymon LENKOWSKI**

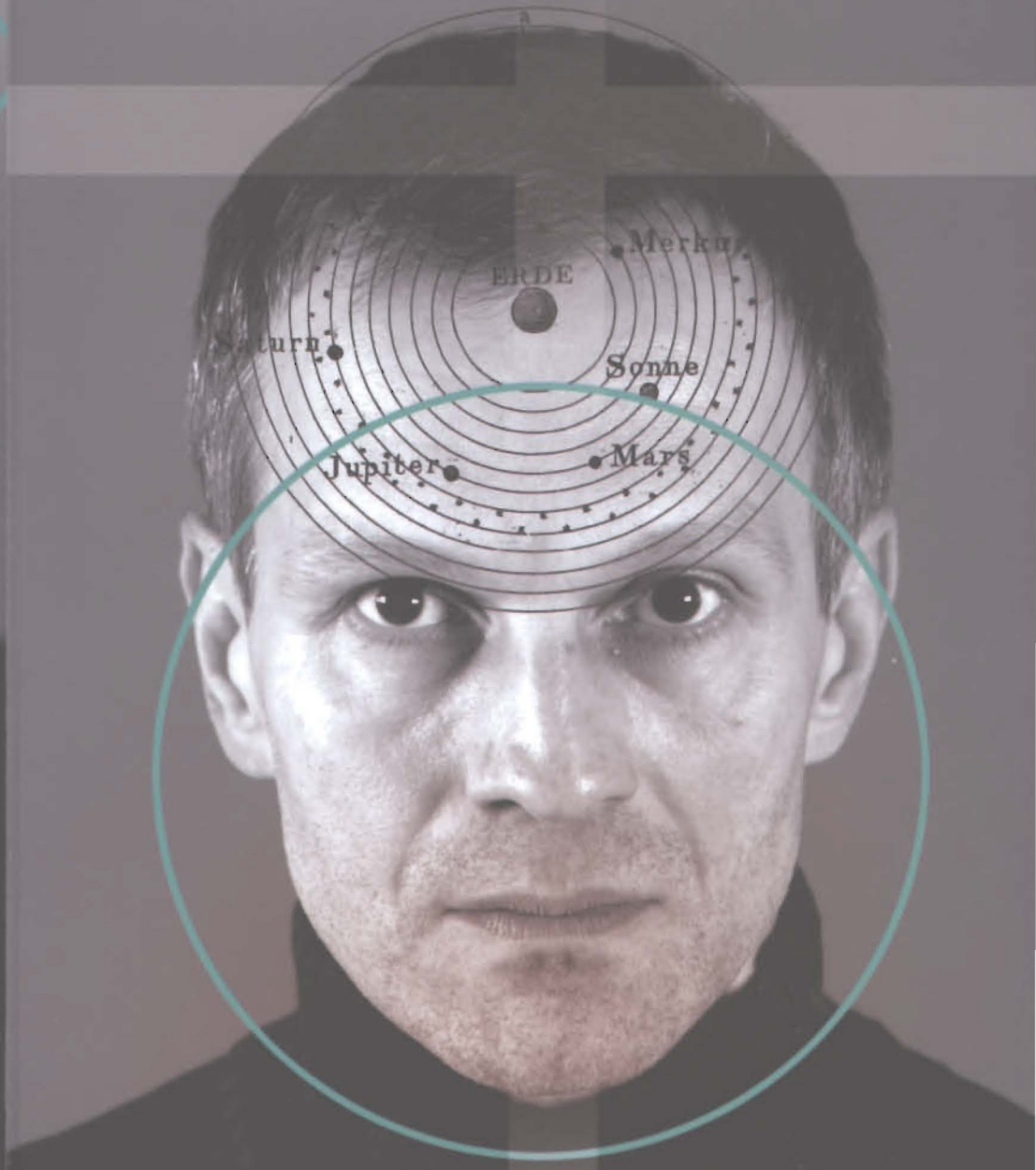
Czwarty z braci, Alosza, stanowi w powieści postać pozytywną. Potrafi oprzeć się przeraźliwemu rozkładowi, panującemu w jego własnej rodzinie, a symbolizującemu rozkład cywilizacji ludzkiej. (...) Jest przedmiotem pokus i on także pomimo całej swojej wiary przeżywa chwilę chwiejności, dostatecznie długą na to, aby doszło do zabicia ojca. (...) Może gdyby pobiegł wówczas do domu nie doszłoby do tragedii. Ale zagubił się w decydującym momencie. Jednak właśnie w tym można dostrzec wielkość jego postaci. Skoro jest człowiekiem, mieści w sobie pokusy wszystkich innych ludzi. Ta prawda doprowadzi Iwana do wniosku, że wszyscy ludzie są jednakowo źli, ale ona sprawi również, że Alosza stanie się bardziej ludzki, sprawi, że stanie się wyrozumiały dla wszystkich ludzi, nie będąc ich sędzią, ale współuczestnicząc w ich człowieczeństwie, człowieczeństwie wszystkich swoich bliźnich. (...) Jego inteligencja, w przeciwieństwie do Iwana, nie jest inteligencją zimnego umysłu, ale serca. Taka inteligencja umie rozwikłać wszelkie zawilości i wszelkie skłębienia ludzkiej nienawiści, ponieważ umie je odczytać, nie zważając na fałszywe sądy rozumu. (...) Chrystianizm Aloszy jest chrystianizmem miłości. Nie chce on i nie może osądzać ludzi, i stara się, na ile potrafi, nie wyciągać z negatywnych wydarzeń wniosku, że cała ludzkość i cały wszechświat są negatywne. Odwrotnie, natura i ludzie jawią się Aloszy i starcowi Zosimie złączeni w kosmicznym erosie, w tej powszechnej solidarności ludzkiej, która zdaniem Dostojewskiego udziela osobowości jednostce, gdyż osobowość nie tworzy się dzięki oddzielnemu wysiłkom indywidualnym, ale dzięki harmonii ludzkości i całego wszechświata.

Mądrość starca Zosimy jest najwyższą mądrością, do jakiej doszedł Dostojewski. Sprzeciwia się ona stanowczo demonicznemu wszechświatowi Iwana i ciemnościom podziemia, z którymi Dostojewski walczył przez całe swoje życie i w całej swojej twórczości. Zosima naucza, że raj jest w każdym z nas i że możemy go w ludzki i skończony sposób urzeczywistniać, jeśli tylko nie ulegamy podszeptom naszej dumy, woli potęgi i woli oddzielania się od innych i nie sprzeciwiamy się powszechnym związkom wspartym na miłości, która jest podstawą wszechświata. Jedynie wówczas, kiedy ludzie wzniosą się na poziom takiej miłości, *zbudują nowy świat.* (...)

Enzo Paci *Związki i znaczenia. Eseje wybrane.* Czytelnik 1980, przekład Stanisław Kasprzyśkiak



asystent reżysera, inspicjent, sufler Ewa Wiełgosńska
operatorzy światła Sławomir Rakowski, Łukasz Schwiperich
operator dźwięku Jakub Grasz
w spektaklu wykorzystano fragmenty sonat J. S. Bacha
premiery na SCENIE KAMERALNEJ
19 stycznia 2013 roku



obsada

- | | |
|-------------|----------------------|
| FIODOR | Bronisław Wrocławski |
| DYMITR | Przemysław Kozłowski |
| ALOSZA | Hubert Jarczak |
| IWAN | Marek Nędza |
| SMIERDIAKOW | Radosław Osypiuk |



Teatr

im. Stefana Jaracza w Łodzi

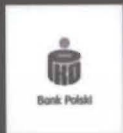
Instytucja Kultury Samorządu Województwa Łódzkiego

dyrektor naczelny Wojciech Nowicki, dyrektor artystyczny Waldemar Zawodniński

sezon 2012/13

www.teatr-jaracza.lodz.pl

mecenaszem łączącym internetowego jest TOYAnet



Plejada



Dostawca świateł
Dobrej Sceny do nowoczesnych
rozwiązani scenicznych.
Dostawca świateł
Sceny Kameralnej
do standardów europejskich.



POLIFARB-ŁÓDŹ

Procter & Gamble

Drukarnia
Salariss
Sp. z o.o.

INTERSERVIS
BIURO TARGOW

TVP ŁÓDŹ

redakcja programu Joanna Siudzinska, projekt Mariusz Grzegorzek, foto Tymoteusz Lekler, dtp Beata Grabska